

29 lutego 2008



Marszałkowie o gospodarce odpadami

Aby spełnić unijne normy gospodarki odpadami, samorządy muszą postawić m.in. na budowę spalarni śmieci oraz selektywną zbiórkę i recykling odpadów – nawołują specjaliści. Jeśli tak się nie stanie, Polsce grożą kary za złamanie unijnego prawa.

Aby spełnić unijne normy gospodarki odpadami, samorządy muszą postawić m.in. na budowę spalarni śmieci oraz selektywną zbiórkę i recykling odpadów – nawołują specjaliści. Jeśli tak się nie stanie, Polsce grożą kary za złamanie unijnego prawa.

O wprowadzeniu zintegrowanego i kompleksowego systemu gospodarki odpadami dyskutowali w czwartek w Rybniku członkowie Konwentu Marszałków RP. Spotkanie na ten temat nieprzypadkowo zorganizowano na Śląsku – w tym regionie znajduje się ok. 40 proc. wytwarzanych w kraju śmieci.

Szefowa Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Woj. Śląskiego, Ewa Gębicka-Matusz, podkreślała podczas obrad, że zmiany prawno-organizacyjne w gospodarce odpadami są niezbędne, aby Polska wypełniła unijne zobowiązania. Kary za niedotrzymanie umowy akcesyjnej w tym zakresie mogą sięgać nawet do 260 tys. euro dziennie.

Przyjęty w 2006 roku przez rząd Krajowy Plan Gospodarki Odpadami zakłada wprowadzenie konieczności rozwoju przedsięwzięć związanych z odzyskiem i unieszkodliwianiem odpadów, tak aby zagwarantować redukcję składowanych odpadów ulegających biodegradacji, ale nadal za mało jest inwestycji w tej dziedzinie.

” Aby zapewnić szybką realizację celów, nieodzowne jest termiczne przekształcanie odpadów. To jedyna szansa na wywiązanie się z zobowiązań wobec UE oraz spełnienia wymogu składowania odpadów bez tych pochodzenia organicznego. Stwarza to także możliwość wykorzystania energii, tkwiącej w odpadach komunalnych? – przekonywała Ewa Gębicka-Matusz.

Aby spełnić unijne normy gospodarki odpadami, samorządy muszą postawić m.in. na budowę spalarni śmieci oraz selektywną zbiórkę i recykling odpadów – nawołują specjaliści. Jeśli tak się nie stanie, Polsce grożą kary za złamanie unijnego prawa.

O wprowadzeniu zintegrowanego i kompleksowego systemu gospodarki odpadami dyskutowali w czwartek w Rybniku członkowie Konwentu Marszałków RP. Spotkanie na ten temat nieprzypadkowo zorganizowano na Śląsku - w tym regionie znajduje się ok. 40 proc. wytwarzanych w kraju śmieci.

Szefowa Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Woj. Śląskiego, Ewa Gębicka-Matusz, podkreślała podczas obrad, że zmiany prawno-organizacyjne w gospodarce odpadami są niezbędne, aby Polska wypełniła unijne zobowiązania. Kary za niedotrzymanie umowy akcesyjnej w tym zakresie mogą sięgać nawet do 260 tys. euro dziennie.

Przyjęty w 2006 roku przez rząd Krajowy Plan Gospodarki Odpadami zakłada wprawdzie konieczność rozwoju przedsięwzięć związanych z odzyskiem i unieszkodliwianiem odpadów, tak aby zagwarantować redukcję składowanych odpadów ulegających biodegradacji, ale nadal za mało jest inwestycji w tej dziedzinie.

“Aby zapewnić szybką realizację tych celów, nieodzowne jest termiczne przekształcanie odpadów. To jedyna szansa na wywiązanie się z zobowiązań wobec UE oraz spełnienia wymogu składowania odpadów bez tych pochodzenia organicznego. Stwarza to także możliwość wykorzystania energii, tkwiącej w odpadach komunalnych” - przekonywała Ewa Gębicka-Matusz.

Podczas dyskusji wskazywano na potrzebę przygotowania kampanii informacyjnej, dotyczącej budowy termicznych instalacji przekształcania odpadów, czyli spalarni. Często mieszkańcy boją się tej metody utylizacji śmieci, podczas gdy w UE takie instalacje są powszechne, a odpady komunalne są źródłem energii odnawialnej, traktowanej na równi z energią słoneczną.

Samorządowcy wskazali też na potrzebę rozwoju selektywnej zbiórki odpadów dla ich odzysku i recyklingu, w tym odpadów opakowaniowych, wielkogabarytowych, budowlanych i niebezpiecznych.

Zebrani w Rybniku marszałkowie województw mówili również o problemie odpadów biodegradowalnych, których aż 94 proc. trafia na składowiska. Wzrasta także ilość osadów ściekowych, silnie skażonych metalami ciężkimi. Najwięcej z nich powstaje w dużych miastach. Ważnym problemem ekologicznym wciąż pozostaje azbest. W woj. śląskim do usunięcia zostało go ok. 84 tys. ton.

Uczestnicy Konwentu przyjęli w czwartek stanowisko w sprawie zasad koordynacji współpracy Samorządów Województw z Agencją Płatniczą w ramach wdrożenia Programu

Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013.

Źródło: PAP